GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 13. — W Sobotę dnia 16. Stycznia 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Stycznia.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożéj Łaski My Mikołaj I. Cesarz Wszech Rossyj Król Polski etc.

W dowód Naszego szczególnego zadowolenia z zasług Generała Lejtnanta, Generała-Adjutanta Rautenstrauch, Członka Rady Administracyjnéj Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Oprócz płacy przez Generała-Adjutanta Rautenstrauch teraz pobieranéj, wyznacza się mu ze Skarbu Królestwa polskiego dożywotnia pensya w summie złp. 20,000 rocznie. Art. 2. Wypłata téj pensyi zaczynać się będzie od dnia 19. Listopada (1. Grudnia) r. b. Art. 3. Pensya ta nie ma nic wspólnego z prawami, jakie Generałowi Rautenstrauch służą do emerytury i nie będzie podlegać żadnym potrąceniom na fundusz emerytalny. Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu polecamy. — Dan w Petersburgu d. 2. (14.) Grudnia 1835.

(Tu podpisy.)

Rossya.

Z Petersburga, d. 23. Grud. (4. Stycznia).

Dnia 5. b. m. miało miejsce otwarcie Cesarskiej Szkoły Prawa w obecności N. Pana i WW. XXiąt Następcy Cesarzewicza i Michała, PP. Ministrów i innych znakomitych osób. — Otwarcie to odbyło się w następnym porządku: Po przybyciu do domu Cesarskiej Szkoły Prawa, o 1éj po południu, N. Cesarz Jmć wszedł do sali, gdzie zgromadzeni byli uczniowie, których N. Pan raczył Swojem zaszczycić przywitaniem, a potém do Cerkwi Szkolnéj *) w któréj Nauczyciel Religii J. C. W. Następcy Cesarzewicza Protojerej Bażanow, odbył dziękczynne nabożeństwo. Po jego ukończeniu wszyscy Przewodnicy i Nauczyciele, zajmujący posady w Cesarskiéj Szkole Prawa, mieli szczęście być przedstawionymi J. C. Mości przez Kuratora, Xięcia Piotra Oldenburskiego. Potém Cesarz Jmć, po obejrzeniu klass, sali, biblioteki, sypialni uczniów, lazaretu, zaszczycił Swą obecnością obiad uczniów i o wpół do trzeciéj po południu opuścił szko-

*) Cerkiew ta, wystawiona w imieniu Św. Katarzyny męcz. na pamiątkę Matki Kuratora tego zakładu, Xcia Piotra Oldenburskiego, w Bogu zeszłéj Królowéj Wirtemberskiéj, J. K. W. Katarzyny Pawłowny, poświęcona była uroczyście przez Najprzew. Metropolitę Moskiewskiego Filareta.

łę, przeprowadzany serdecznem błogosłowieństwem wszystkich przytomnych tej uroczystości.

Xiążę Jmć Piotr Oldenburski miał szczęście otrzymać od N. Pana następny Reskrypt datowany 6. b. m. Naszemu Generał-porucznikowi i Senatorowi, Xiążęciu Jmci Piotrowi Oldenburskiemu. „Od samego wejścia W. X. Mości do zawodu służby publicznéj, z serdeczną pociechą Naszą widzieliśmy nieprzerwane dowody gorliwych prac waszych w zakresie poufanych Wam interessów i rozrządzeń, niezmiennéj pieczołowitości o skutecznem ich wykonaniu i niezmyślonej miłości dobra i powszechnego pożytku. Miłość tę nadewszystko odznaczyliście czynem wzniosłej obywatelskiej cnoty przez założenie znacznym kosztem, teraz już odkrytej Cesarskiej Szkoły Prawa, o pomyślném rozwijaniu się któréj na pożytek i chwałę Państwa mocno jesteśmy przekonani. W dowód zaś zupełnej Naszej ku Wam wdzięczności za tę dobroczynną ofiarę, Najłaskawiej mianujemy was kawalerem orderu Sw. Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza wtórej klassy, wielkiego krzyża, którego znaki przy niniejszym przesyłając pozostajemy Wam nazawsze życzliwi."

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Stycznia.

W piśmie jedném z Algieru z d. 20. z. m. wyrażono: Marszałek Clauzel wezwany został do wyprawy do Tremezenu przez Turków i Kuluglisów, którzy kilku swoich Szefów do niego wysłali. Podług naszych wiadomości uda się tamże na początku tego tygodnia. Około 12 pokoleń mieszkających między górami, morzem i granicą Królestwa Marokańskiego, chcą wysłać Deputowanych do Tremezenu, dla ułożenia się względem trwałego pokoju; większa część pozostałych pokoleń pójdzie zapewne za tym przykładem. O losie i dalszych planach Abdel-Kadera mamy tylko niepewne wiadomości, i dobrze będzie, jeżeli doniesieniom Arabów, jakiéjkolwiek będą osnowy, wierzyć nie będziemy. Wszyscy się tymczasem w tém zgadzają, że tak nazwany Władzca prawowiernych nie spełnił żadnéj z swoich obietnic albo raczéj proroctw, i dla tego stracił swój cały wpływ i powagę. Wszyscy niemal dawniejsi jego zwolennicy odpadli od niego; sam zaś ma się tułać wśród gór z małą garstką wiernych mu osób.

Czytamy w Konstytucyoniście: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Anglia, nie kontenta z politycznego stanowiska, jakie sobie w Madrycie wyjednała, dała także swemu Posłowi rozkaz układania się z rządem hiszpańskim względem traktatu handlowego, w którym korzyści fabryk angielskich w stanowczy sposób zabezpieczone być mają. Byłoto oddawna zwyczajem Anglii, że do wysokich pytań ogólnéj polityki interessa swego handlu wtrącała. Nie można tego rządowi angielskiemu brać za złe; ma on prawo do tego; ale niestety wynika znowu z tego, że Ministrowie francuzcy nigdy za tym przykładem nie postępują, lecz owszem nasz interes handlowy zawsze zaniedbują. Cóżby bowiem było naturalniejszego, jak gdyby np. Francya, wspierając sprawę konstytucyjną w Hiszpanii, także warunki handlowe przygotowała, któreby przemysłowi naszemu odbyt i fabrykom naszym korzystną taryffę zapewniły? My czynimy wszystko w sentymentalny sposób, z bezinteressowném poświęceniem, które wprawdzie może mieć piętno rycerskie, ale nic stanówczego do skutku nie przywiedzie. Po politycznych układach powinny w teraźniejszym czasie koniecznie umowy handlowe następować; obydwóch tych rzeczy już obecnie rozłączać nie można. Wszystko stósuje się za dni naszych do taryf; rzućmy tylko okiem na Prussy, Niemcy, Anglią i t. d. Lecz w Francyi nie potrafią nic użytecznego do skutku doprowadzić. Pośliśmy pod Anwerpią, zdobyliśmy ją szturmem, utwierdziliśmy Królestwo Belgijskie, ale pod względem handlowym między nami a Belgią nic nie postanowiono; a w Hiszpanii zdaje nam się już rzeczą dostateczną, jeżeli nasz handel owego ogólnego dozna zabezpieczenia, jakie prawo ludów wszystkim narodom zapewnia.

Drogą nadzwyczajną nadeszły tu gazety Madryckie od 25 do 28. Grudnia. W Izbie Prokuradorów rozpoczęły się rozprawy i obrady nad tak nazwaném prawem zaufania. Spodziewano się, że prawo to zaraz następnego dnia przyjęte być miało. — W obwodzie Teruel (w Aragonii) dowodzący Generał oznajmił Prezesowi gabinetu pod d. 24. Grudnia, że codziennie wydaje amnestye zażądane od osób, należących dotąd do stronnictwa Karolistowskiego; podaje on ich liczbę na 3000. Gazeta nadworna Madrycka korzysta z téj sposobności i czyni niektóre budujące uwagi w celu skłonienia powstańców do postępowania za tym przykładem. Deputacya prowincyalna z Cuenhi donosi rządowi pod dn. 21. że Generał Espinosa poraził powtórnie przeważne korpusy Karolistowskie Cabrery i Quileza pod Aldemuzem, przyczém wzmiankują na nowo o utarczce, jaką trzema dniami

pierw ci dwaj Karolistowscy Szefowie pod Moliną z Generałem Palareą stoczyli i w któréj obiedwie strony sobie, jak wiadomo, zwycięstwo przypisują. W owéj depeszy wyrażono, że kilkakrotna klęska Karolistów zmusiła ich do rozproszenia się po górach Moya po poniesionéj stracie 1500 ludzi. General Evans wydał d. 15. proklamacyą do mieszkańców prowincyi Alawy, aby ich skłonić do utworzenia batalionu Alawskich ochotników dla owdowiałéj Królowéj i przyłączenia tegoż do posiłkowego korpusu angielskiego. Dla zachęcenia ofiaruje każdemu żołnierzowi tego batalionu prócz ubioru i racyi żywności, codziennie po 25 sous. W skutek łupiestwa, jakiego się niektórzy żołnierze z batalionu Chapelgorysów w jednym kościele dopuścili, Generał Espartero batalion ten dziesiątkował i 10 żołnierzy rozstrzelać kazał. Eco del Comercio gani surowo takowe postępowanie Generała i twierdzi, że to jest nie do darowania, gdy Generał w tak dowolny sobie postępuje sposób bez wyśledzenia prawdziwych sprawców i ukarania tychże. Eco uskarza się szczególniéj na exekucyą Alkaldy wioski Lezo, patryoty, który przez dwa lata z młodzieżą swéj gminy w szeregach wspomnionego batalionu walczył; końcowo daje do zrozumienia, że Generała Esparterę z powodu jego postępowania odwołano.

Sąd Izby Parów po odprawionych 18 publicznych posiedzeniach, i dwudniowych tajnych naradach, wydał wyrok na dziewięć oskarzonych o zaburzenia kwietniowe z St. Etienne, Besançon, Arbois, Marsylii i 2ch Lugduńczyków. O godzinie 4téj otworzono salę dla publiczności. O 5téj przybyli Parowie, i Hrabia Portalis ogłosił wyrok, według którego trzej oskarzeni: Pommier, Nicot i Maillefer, dla braku dostatecznych dowodów, zostali uwolnieni, a Caussidiere, Reverchon, Gilbert i Riban skazani na osadzenie w domu poprawy, pierwszy przez lat 20, drugi lat 10, trzeci i czwarty lat 5, oraz na zostawanie przez całe życie pod dozorem policyi; nakoniec Rossary i Offroy skazani na 3letnie więzienie, a Tiphaine i Froidevaux na 2letnie więzienie, oraz zostawanie przez lat 5 pod dozorem policyi. Wszyscy oskarzeni mają solidarnie ponosić koszta sprawy. Oskarzeni nie byli obecni przy ogłoszeniu tego wyroku, lecz pisarz sądu przeczytał im go w więzieniu. Pommer, Nicot i Maillefer otrzymali wolność.

Jeden z dzienników czyni sobie zapytanie, dla czego teraz literatura dramatyczna i w ogólności literatura piękna jest tak nędzna we Francyi? Rozwiązując to pytanie twierdzi, że dopóki literaci i poeci zajmowali się poezyą i literaturą, te ostatnie kwitnęły; gdy zaś teraz przez zmiany z r. 1830. poeci, professorowie, i inni uczeni, zamiast trudnić się naukami, zajęli miejsca w Izbie deputowanych i na urzędach, naturalną jest rzeczą, iż sztuka robienia wierszy pozostawioną została młodzieży niezdatnej jeszcze do tego.

Zdaje się, iż Sąd Izby Parów zaraz po wyroku na oskarzonych o zaburzenia kwietniowe w St. Etienne, Marsylii, Arbois i t. d. zajmie się sprawą oskarzonych o podobne zaburzenia w Paryżu. Czynność ta potrwa kilka tygodni; dotąd bowiem powołano 240 świadków, a oskarzeni z swojéj strony chcą jeszcze powołać znaczną ich liczbę. Tak więc sprawa zbrodniarza Fieschi nie zacznie się przed środkiem miesiąca Lutego.

Sąd kryminalny tutejszy uchylił wyrok sądu policyi poprawczej, uwalniający 5 oskarzonych o zaburzenia kwietniowe, którzy latem umknęli z więzienia Ste. Pelagie, i za tę ucieczkę pod sąd oddani zostali. Skazano ich na 6ciomiesięczny areszt i zapłacenie 50 franków kary pieniężnej.

Temps poczytuje za rzecz niewątpliwą, iż Generał Sebastiani, który już 30 lat posiada stopień Generała-Porucznika, a teraz jest Ambassadorem w Londynie, otrzyma w tym miesiącu buławę marszałkowską.

Revue des deux Mondes pisze: „Xiąże Talleyrand choruje na serce, co każe się lękać o jego życie. Śmierć Doktora Bourdois, domowego lekarza Xięcia Talleyrand, powiększa obawę rodziny jego. Tymczasem Xiąże jest znowu zdrowszy, i wczoraj miał posłuchanie u Króla Jmci.“

Doktor Bowring przybędzie tu znowu wkrótce z Szwajcaryi.

Journal de Paris donosi, iż rząd zajmuje się projektem do prawa, zakazującego nietylko loteryi zagranicznych na dobra, o których uwiadomienia codzień dają się czytać, lecz oraz loteryi na przedaż książek z premiami.

List prywatny z Tulonu wyraża, iż Mustafa, który się znajdował w cytadelli Tremecen, powziąwszy wiadomość o porażce Abdel Kadera, wyruszył ztamtąd z oddziałem swoim, złożonym z 1,000 Turków, i połączył się z znanym Caid Ben Rouma, celem zupełnego zniszczenia wojska tego Emira. Obadwaj naczelnicy mieli potem przyłączyć się do armii francuzkiej.

Sąd kassacyjny odrzucił rekurs skazanych na śmierć morderców Lacenaire i Avril, którzy wkrótce będą straceni.

Anglia.

Z Londynu, d. 2. Stycznia.

Standard poczytuje następujący wypadek za symptomat bliskiego rozwiązania Parlamentu: We wtorek miał Kapitan Pechell, członek parlamentowy z Brightonu, posłuchanie u Króla, a następnego dnia stanął przed swymi Konstytuentami, starając się o ich względy. Z wzmagającéj się codziennie siły Konserwatywów w Izbie niższéj wnosićby można, że gabinet koalicyjny na najbliższém posiedzeniu dotkliwą poniesie klęskę, jeżeli się ośmieli przed Parlamentem stanąć; rozwiązanie zaś tegoż nicby mu nie pomogło. Konserwatyści Brightońscy szczególnieby się z rozwiązania takowego ucieszyli, gdyż wtedy mogliby z pewnością na to liczyć, że otrzymają prawdziwego Reprezentanta ich interessu.

Wiadomości z przylądka Dobréj nadziei aż do d. 17. Października nie są znowu pomyślne, gdyż na mieszkańcach nowo nabytych obwodów bynajmniéj polegać nie można. Fingowie nagle wyruszyli, a Kurunowie nad granicą północną zagrażali nawet osadzie. Na zgromadzeniu osadników w Graff-Reynet uchwalono petycyą do Króla względem użycia sprężystszych środków przeciw napadom krajowców, gdy postępowanie rządu osadniczego przeciwko Kafrom jest wprawdzie dobre co do teoryi, ale nie co do praktyki.

Times umieściła następujący wyimek z jednego listu z Caracasu z dnia 14. Listopada: Znajdujemy się w stanie wielkiego zaburzenia, milicya ciągle pod bronią, a handel niezmiernie na tém cierpi. Raporta Generała Paeza donoszą, że zawarł układ z Monagasami; takby tedy na chwilę spokojność w wschodnich prowincyach była przywrócona; lecz niestety, obawiają się powszechnie i nie bez przyczyny okropności całkowitego zaburzenia. Na okrucieństwa popełnione w Puerto Cabello wzdryga się natura ludzka, nie podobno je opisać; zewnętrzną część miasta w brew układowi do szczętu złupiono i wiele domów w perzynę obrócono. Potyczka pod Maracaibo, do któréj nieszczęśliwego wypadku przyczyniła się zdrada części wojska, wstrzymała rząd w użyciu środków, gdy w skutek téjże buntownicy jeszcze jeden port jako miejsce przytułku posiadają. Uzbrajają teraz flottę do zamknięcia Porto Cabello. Carabono grozi, jak głoszą, że, jeżeliby w zamku swoim był zaczepiony, krajowców i obcych razem z sobą w powietrze wysadzi; zapewne do tego nie przyjdzie; niech nas Bóg od tego zachowa. Wszystkie źródła rządu wyczerpane, i zawarto pożyczkę 50,000 dolarów na ośm miesięcy po 5 od sta miesięcznie; zdaje się że stoimy nad otworem wulkanu.

Przez nowy Orlean nadeszły wiadomości z widowni wojny w Texasie z d. 1. Listopada i z Vera-Cruz z dn. 20. t. m. Pod Bexarem (Santo Antonio) natarło 400 Mexykańczyków na okop broniony tylko przez 38 północnoamerykańskich osadników, lecz odparto ich z znaczną stratą. Ci ostatni otrzymali około 500 ludzi na pomoc. Mają także zostawać w tajemném porozumieniu z mexykańskimi federalistami. W Texasie czekano na przybycie z Vera-Cruz około 3 — 4000 żołnierzy mexykańskich pod samym Santaną. W samych państwach mexykańskich panuje wielkie wzburzenie, i z wszystkich stron nadchodziły protestacye przeciw systematowi centralnemu.

W Kensington spodziewają się powrotu Xiężny Kent i Xiężniczki Wiktoryi na dzień 17. Stycznia. Wiadomość o znacznych naprawach i przyozdobieniach w pałacu w Kensington jest bezzasadną; dają tylko nowe obicia w królewskiéj galeryi.

W Horsham zaszły niejakie niespokojności z powodu mylnego mniemania tamecznych robotników i wyrobników względem nowego prawa o ubogich; przywrócono atoli porządek.

Teraźniejszy portugalski Minister skarbu miał oświadczyć względem wypłaty zaległéj pensyi Feldmarszałkowi Lordowi Beresford, iż gotów jest to uczynić, jeżeli Lord trzema świadkami godnymi wiary dowiedzie, iż nigdy nie działał w interesie Don Miguela. Gdy zaś pełnomocnik Lorda nie chciał tego uskutecznić, Minister więc miał się odwołać do prawa, które w takim razie zabrania mu czynić żądanéj wypłaty.

Globe donosi, iż Margrabia Barbacena, jeden z pierwszych urzędników brazylijskich za rządu zmarłego Cesarza Don Pedra, przybył tu dnia 23. z. m. w szczególnem posłannictwie rejencyi młodego Cesarza Don Pedra II. do rządu angielskiego.

Uchwała parlamentu względem reformy władz municypalnych bierze dziś skutek; nastąpią wybory nowych radców miejskich, którzy w przyszłym tygodniu rozpoczną swoje urzędowanie. Gazety ministeryalne i radykalne zachęcają do wyboru zdatnych urzędników.

Z Powodu powrotu okrętu „Duncombe“ z Grenlandyi do Hull, bito we dzwony w tamecznem mieście. Kapitan Scoffin wynurzył nadzieję, że i inne okręty będą zapewne uwolnione od lodów na morzu, i powrócą.

Gazety wychodzące w Kalkucie pod dniem 25. Sierpnia donoszą, iż wstrzymano kroki

nieprzyjacielskie między Szeiksami i Afganami; że w rozmaitych miejscach Indyi zaszły niespokojnóści, i że kilku naczelników tamecznych sposobiło się do wojny. Dost Mahomed Chan znajdował się w Dschallalabad. Kazał uwięzić kilku stronników swoich, podejrzanych o tajemne układanie się z Rundschit-Singh. Słychać, iż znowu z licznem wojskiem wkroczy do Peschawer. Radszach w Bustpore zajmował się gorliwie wzmocnieniem wojska swego; lecz nie wiedziano dokładnie w jakim celu. Rząd w Kalkucie domagał sie ukarania zabójców Pana Blake, i tych, którzy do téj zbrodni pobudzili. Pięciu krajowców przekonano o wspólnictwo w tém zabójstwie, i stracono; lecz rząd chce szczególniéj wyśledzić głównego jego sprawcę.

Liczba retort, używanych w Londynie do gazowego oświecenia, dochodzi do 3,000, a każda z nich waży 15 centnarów. Gozometry mieszczą w sobie 3,280,000 sześciennych cali gazu; ogni gazowych codzień zapala się 168,000, a na każdy potrzeba co dzień 5 sześciennych cali gazu na godzinę; dla wszystkich przeto, w ciągu 5 godzin palenia się, wypada 4,200,000 sześciennych cali na każdą dobę. Węgla kamiennego wychodzi 200,000 czaldronów, z których się otrzymuje 2,400 milionów cali sześciennych gazu, ważących 75 milionów funtów. Swiatło gazowe równa się 160 milionom świec woskowych, licząc ich po 6 na funt.

Niedawno przybył tu z Paryża znany bankier Ardoin, co dało powód do różnych wieści o czynnościach skarbowych hiszpańskich.

W Liverpool spodziewają się, iż petycya o pozwolenie zmielenia pszenicy, złożonéj w spichrzach rządowych, weźmie pomyślny skutek.

Statek parowy „James Watt" wypłynął niedawno do Santander z mundurami i innemi potrzebami dla wojska Królowéj hiszpańskiéj; wziął oraz depesze od rządu naszego do Lorda John Hay, dowódzcy okrętu „Castor".

Podług wiadomości z Kalkuty pociągnięto do sądu w Allahabad trzech ludzi, oskarżonych o zamordowanie Pana Fraser w Delhi; jeden z nich, Schamsudin Chan przyznał się, iż powodowany zemstą przeciw Panu Fraser za doznaną krzywdę, był głównym sprawcą téj zbrodni, i do wykonania jéj użył wspólników.

Poseł turecki Reszid Bej miał niedawno długą naradę z Lordem Palmerston.

Lordowie Melbourne i John Russell bawią w majętności Xięcia Bedfordshire, gdzie także spodziewają się przybycia Lorda Palmerston.

Okręt „Pantaleon", używany zwykle do przywożenia poczty z Lizbony, wypłynął dn. 24. z. m. z Falmouth z depeszami do północnéj Ameryki, co skłania do domysłu, iż wspomnione depesze tyczą się pośrednictwa Anglii w zatargach między Francyą i Zjednoczonemi Stanami.

Posyłają ztąd race kongrewskie dla korpusu najemników angielskich w Hiszpanii.

Anglia jest teraz zajęta wyborami członków nowo-zaprowadzonych rad miejskich. Wybory te nastąpiły w całym kraju d. 26. Grudnia; i wypadły zupełnie na korzyść stronnictwa ministeryalnego; co wielkie zrobiło wrażenie.

Lord Vice-Król Irlandzki wyraził w odpowiedzi wydanéj na adres pewnego Hrabstwa, że Irlandya ciągle używa bezprzykładnéj spokojności.

Hiszpania.

Wedle pisma z Madrytu, z dn. 29. Grudnia, umieszczonego w gazetach Francuzkich, doszła rządu wiadomość, że ostatni oddział korpusu posiłkowego Portugalskiego wszedł w granice Hiszpanii. Korpus ten połączywszy się z legionem Angielskim tworzyć będzie potęgę 15000 wojska, w któréj rząd wielkie pokłada zaufanie. — Stósownie do ostatnich doniesień, z owych 100,000 już 46,085 wcielono do wojska, nie rachując w to ani Katalonii, ani zrokoszowanych prowincyi. 3100 osób za uwolnienie ich od służby zapłaciło do skarbu 15,474,000 realów i dostawiło prócz tego 669 koni.

Portugalia.

Z Lizbony, dn. 19. Grudnia.

Dnia 14. b. m. popłynął do Anglii statek pocztowy z nowemi instrukcyami dla Hrabiego Lavradio, który (jak wiadomo) kieruje układami względem zaślubienia Królowéj; oraz z orderami portugalskiemi i podarunkami wartości 1,100 funtów szterl. przeznaczonemi dla Xięcia Sasko-Koburgskiego, w razie, jeżeli już intercyza ślubna została zawartą.

Z dnia 25. Grudnia.

Dnia 22. b. m. przybył tu goniec z Koburga, z depeszami od Hrabiego Lavradio i przywozi wiadomość, że poprzednie warunki układu małżeńskiego między Królową Donną Maryą a Xięciem Koburgskim już umówione, i że pełnomocnictwo Xięcia, do wzięcia ślubu przez prokuracyą, ma nadejść statkiem przewozowym, którego się codziennie spodziewają.

Postanowiono teraz, że portugalski korpus posiłkowy ma bardziéj w głąb Hiszpanii wkro-

czyć i do 7000 ludzi być powiększonym. Po długiém ociąganiu się skłoniły ciągłe przedstawienia gabinetu hiszpańskiego i Posła portugalskiego w Madrycie rząd portugalski do takowego postanowienia. Także uzbrojenie tworzącego się w Portugalii legionu zagranicznego z pomyślniejszym teraz odbywa się skutkiem. Dowódzca tegoż, General Dodgin, już opuścił Portugalią, a pozostali żołnierze tego 2280 ludzi liczącego legionu udadzą się wkrótce za nim.

W skutek wyjścia do Hiszpanii przeznaczonego wojska, polecono część służby garnizonowéj gwardyi narodowéj, która jéj się też dobrowolnie poddała.

Przed kilku dniami przybył sardyński okręt kupiecki do Lizbony, któremu dopiero po długiem namyśleniu się pozwolono towary wyłożyć, gdyż rząd sardyński nie nadesłał jeszcze odpowiedzi względem oddalenia Posła portugalskiego z Turynu. Spodziewają się jednak że pozwolenie to uważać można za przepowiednią załatwienia wszelkich zachodzących jeszcze sporów.

Lord Howard de Walden porozumiał się po przyjacielsku z Posłem północnoamerykańskim względem niedawno wzmiankowanego wypadku, gdzie rodem z Malty majtek w skutek nieludzkiego obejścia się na północno-amerykańskim okręcie pod rozkazami Kapitana okrętowego Harveja umarł, i wspomniany Kapitan ma być na amerykańskiéj fregecie „Potomac" do Stanów Zjednoczonych odesłany i przed sąd stawiony.

Lizboński Korespondent Gazety Times ciągle jeszcze ostro krytykuje czynności nowego Ministeryum, mianowicie zaś Ministra Skarbu. Gani szczególniéj układ jeden tegoż, mocą którego Dyrektorów banku skłonił do położenia tamy całkowitemu wycieńczeniu skarbu publicznego przez pożyczkę 78,000 funt. szt. za obietnicę spłacenia téj summy w trzech miesiącach i na rękojmią 400 Contos de Reis pieniędzy papierowych, które właściwie spalone być miały. Mimo to ma, podług tego Korespondenta, skarb być na nowo wyczerpany a Pan Campos tak dalece kredytu pozbawiony, że nawet niezawiśli lichwiarze nie chcą mu pod żadnym warunkiem ani jednego Contosa pożyczyć. Niepopularność jego, głoszą, dają mu także w towarzyskich uczuć stósunkach i we wszystkich posiedzeniach jest prawie niczém w porównaniu z Panem Silvą Carvalhą, Xięciem Terceirą i Marszałkiem Saldanhą.

Szwajcarya.

Z Zurich, dnia 31. Grudnia.

Donoszą z Uri: Na wniosek rządu dozwala Papież jeżdzenia z towarami przewozowemi bez wyjątku w dni niedzielne i świąteczne. Lecz rząd i duchowieństwo chcieli Papieża przejść w pobożności, nie zezwalając na jeżdzenie takowe w dni niedzielne i świąteczne bez wyjątku, lecz zabraniając takowego w siedmiu lub ośmiu dniach niedzielnych i świątecznych. Dawniéj panował pobożny zwyczaj, że gdy jeden proboszcz dozwalał przewozu towarów przez swoję gminę, drugi uporczywie tego niedozwalał. Podobnież na wniosek rządu aby z 35 dni na pół święconych większą część zniesiono, postanowił Papież kilka z nich na niedziele przenieść.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 3. Stycznia.

Pierwsza Izba stanów powszechnych przyjęła d. 28. z. m. projekt do prawa względem zaciągu milicyi, a nazajutrz projekt do prawa względem podwyższenia cła od zboża zagranicznego.

Sąd kryminalny tutejszy wydał dnia 29. z. m. wyrok na oskarżonych o niespokojności w Amsterdamie. Pięciu uznano niewinnymi, a z uznanych winnymi skazano 2 na stanie pod pręgierzem i osadzenie przez 8 lat w domu poprawy; 2 także na stanie pod pręgierzem i osadzenie przez 5 lat w domu poprawy; 2 na chłostę, piętnowanie i osadzenie przez 8 lat w domu poprawy, a 2 na stanie pod pręgierzem i 6ścioletnie więzienie, Wszystkich zaś solidarnie na zapłacenie kosztów sprawy.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 3. Stycznia.

Według postanowienia królewskiego, milicya zaciągniona w roku 1826, a prawem z dnia 22. Września 1831 na nowo do służby powołana, otrzyma urlop na czas nieograniczony.

Słychać, iż zaraz po otrzymaniem pozwoleniu rozpocznie się robota kolei żelaznéj z Paryża do Bruxelli, i że do niéj 12,000 ludzi będzie użytych, tak, aby wspomniona kolej w dwóch latach była ukończoną.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 5. Stycznia.

Jego Ces. Król. Mość raczył C. K. Sekretarza legacyi przy C. K. poselstwie w Petersburgu, von Lichmann, przeznaczyć tymczasowie w charakterze C. K. sprawującego interesa przy wolnem i niepodległem mieście Krakowie i jego okręgu.

Rozmaite wiadomości.

Z Przemyśla. — Zeszyt trzeci teologicznego czasopisma tutejszego pod tytułem: „Przyjaciel chrześcijańskiéj prawdy," zawiera następujące przedmioty: 1) O nieśmiertelności i zacności duszy ludzkiéj. 2) Co jest modlitwa, jakie jéj są rodzaje, przymioty. 3) Co duszy pastérz o grzéchu nieczystości mówić może. 4) Żywot Sgo Ambrożego. 5) Wykład, co znaczyły ambona, graduale. Opis dawnych ambon i t. d. 6) Ciąg dalszy Apologietyku Tertuliana. 7) Literatura. 8) Rozmaitości: a) Zdobycie Jerozolimy r. 1099. b) Jak świeccy ludzie bronią nie raz dobrze ustaw kościoła. c) Stan kościoła katolickiego w Ameryce północnéj. 9) Erekcyja kościołów obrz. łac. w Izdebkach, Nozdrcu, Wesołéj, Warze, Łubnem, Harcie, Bachorzu (w Galicyi) z r. 1593. Str. 116.

Z Pragi. — Już wyszedł z pod prasy tom pierwszy Słownika czesko-niemieckiego Pana Jungmana, od *A.* do *F.* zamyka w sobie stronic XIII — 852 w 4ce w dwóch słupach, i ozdobiony jest obrazem autora, wydanym przez jego czcicieli, a pięknie rytowanym na stali przez Döblera.

Monarchowie europejscy, którzy więcéj niż po 60 lat mają, idą w następującym porządku: Król saski ma lat 80, Król szwedzki 71, Papież 70, Król angielski 70, Król duński 67, Król pruski 65, Król hollenderski 63 i Król francuzki 62.

Dwie parodyje ulubionych sztuk paryzkich pokazały się teraz na teatrach tamże. Jednę na *Don Juana* Delavigna przedstawiają na teatrze *des Variétés*, pod nazwą: *Jean Jean.* Na drugim teatrze przedmieściowym dają przenicowanie ulubionego *Zazezizozu*, pod tytułem: *Babebibobu.*

Swiat się obrócił do góry nogami! Klacz *Blanche*, należąca do Frankoniego, jest teraz przedmiotem podziwu w królewskim cyrku w Bruxelli; albowiem kieruje ona pługiem, ciągnionym od dwóch ludzi.

Jeżeli Europejczykowie zajmują w posiadanie kraj jaki nieucywilizowany, natenczas najpierwéj zakładają tam: Anglik twierdzę, Holender giełdę, Włoch kościoł, Hiszpan klasztor, Niemiec traktyjernię, Francuz teatr i salę do tańców.

Ham, miejsce więzienia Ministrów Karola X., jest to małe miasteczko, położone między pięknémi owocowémi sadami. Zamek, w którym Ministrowie zamknięci, ma 4 okrągłe, a 2 czworogranne baszty, głębokie fosy, wysokie mury, i 500 ludzi załogi. Xiążę Polignac ma lat 55, dworak ugrzeczniony, człowiek z wielkiego świata; za rządów Napoleona przesiedział w więzieniu 10 lat i 1/2; 5 1/2 lat upłynęło już od rewolucyi lipcowéj; w ogóle Xiążę przeżył w więzieniu lat 16.

Dla mieszkającego w Paryżu Lorda Pembrocke przybyły srébra stołowe na 30 osób, z Londynu z fabryki PP. Storr i Mortimer, których wartość na 700,000 franków wynosi, a misterność roboty wszystko w tej mierze przewyższa. Swiécznik, przeznaczony na środek stołu, kosztuje 40,000 frank.

W Atenach głoszą teraz śmiałość okrętowego Kapitana Jana Wukart, który przedawszy w Kadyxie ładunek swój i okręt, gdy nie znalazł żadnego okrętu odpływającego do Grecyi, wsiadł z dwoma majtkami na czółno, i w 32 dniach odbył tę długą drogę z Kadyxu do Spezzia.

Tryumpf gry Garrika był w roli Króla Leara; cudzoziemców nawet, którzy i słowa po angielsku nie umieli, potrafił on do łez poruszać. Lecz przez kilka lat nie mógł Garrik występować w roli Leara, a ku temu był mu pies przeszkodą. Rzecz tak się miała: Garrik w teatrze Drury-Lane już odegrał był 4 akty ulubionéj trajedyi; widzowie wzruszeni byli, i podziwem przejęci. Lecz razem, kiedy stary Król we łzach się rozpływa nad trupem Kordelii, postrzeżono, iż twarz Garrika przybrała wyraz niepojętéj wesołości, do tego stopnia, iż śród głośnego śmiechu ukrył się za kulisy. Otaczający go orszak zdawał się być tym samym szałem porwany, bo zatykając sobie usta, umykał z przed oczów widzów. Kordelia sama się została na scenie; a postrzegłszy wszystko, co się działo koło niéj, rzuciła okiem na parter, i to było dosyć, aby równie jak drudzy nie parsknęła ze śmiéchu i nie znikła z drugimi. Publiczność długo nie mogła téj zagadki rozwiązać, dopiero w końcu postrzeżono, iż pewien rzeźnik, siedzący przy orkiestrze, miał obok siebie na krześle ogromnego brytana, który wraz ze swoim Panem przyglądał się widowisku. Kiedy rzeźnikowi zrobiło się gorąco, zdjął z siebie perukę i włożył ją na głowę brytana, który najpoważniéj wyglądał. Widok ten do tego stopnia rozśmieszył Garrika i innych aktorów, iż sztuka ta nie mogła już być skończoną tego wieczora, co więcéj, Garrik przez lat kilka nie występował w téj roli, albowiem obawiał się przypomnieć sobie brytana w peruce.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzychodzie.

Młyn Obra zwanym pod Nr. 30. w Starym dworku położony, do pozostałości zmarłego młynarza Karóla Teodora Nauke należący, oszacowany na 17,755 Tal. 20 sgr., wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 15. Lipca 1836. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Międzychód, dnia 16. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Podpisany został w przeciągu lat 15 przez nocne gwałtowne najścia cztery razy znacznie okradzonym, a ostatnią razą nawet nie bez pogróżek na jego życie wymierzonych. Widać stąd przedsiębrany czasami zamach na jego własność, i gdy tenże pragnie być na wszelki przypadek uwolnionym od tych nocnych napastowań, gwarantuje przeto niniejszém teraźniejszemu posiedzicielowi niżéj wymienionych przedmiotów nietylko własność, ale nawet przyrzeka zarazem zwrócenie wszelkich kosztów i dostósowne wynagrodzenie, a na żądanie i zamilczenie ile możności nazwiska, temu, kto mu przez doniesienie o tém że je posiada, wskaże ślad ludzi tych, którzy się uwzięli godzić na jego własność.

Do rzeczy najmniéj odmienionemi być mogących należą:

1) ciemny karniol w pieczątce, intaglio, przedstawiający grupę Laokoona;
2) złoty zegarek bijący z złotą tarczą, któréj podobny duplikat podpisany w emalii posiada. Na odwrotnéj wewnętrznéj stronie znajdują się trzy uścia do nastawiania wskazówki kwadransów i godzin, które bez użycia hamulca wybija. Nad uściami znajdują się łuki wskazujące kierunek przy nakręcaniu, a na zegarku samym jako téż na tarczy nazwisko Robert Melly et Comp. może jeszcze nie starte i odmienione. Na zegarku znajduje się numer 13,364. i zamyka się na sprężyny. Przy rękojeści jest zasówka dla zapobieżenia repetowaniu;
3) zielony diosper z pręgami włosowemi krwistoczerwonemi w formie pieczątki intaglio, przedstawiający serce dwoma strzałami przeszyte;
4) malenkie okrągłe pudełko drewniane z pokostem z Spaa, u góry niezapominajka, u dołu koń z długim ogonem. Znajdowały się w niém małe srebrne marki do wista, wystawiające bitwy pod Culm, Lipskiem, Laon i Paryżem.

Craschnitz pod Militsch w Departamencie Wrocławskim.

Wilhelm Hrabia Reichenbach-Goschütz.

Nazwy kościołów.	W niedzielę d. 17. Stycznia 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 8. aż do 14. Grudnia 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewcząt.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Wik. Beyer	—	—	1	3	—	1
W kościele farnym Ś. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Zejlandt	—	2	1	—	1	2
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	—	1	1	1	—	2
Bernardynów	—	X. Mans. Holzmann	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Marcina) .	- Prob. Kamieński	—	1	—	3	3	2
Franciszkanów	—	—	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Rocha) . .	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	2
Dominikanów	—	—	—	—	—	—	—
Benedyktynek	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Kler. Pankau	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Superint. Fischer	3	2	3	6	1
W ewangelickim Ś. Piotra	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	2	1	1	—	—
		Ogółem .	9	6	11	10	10